



Wydział
Nauk Politycznych
i Dziennikarstwa

Prof. dr hab. Mirosław Karwat
Uniwersytet Warszawski

Czym jest teoria w politologii?
Rodzaje teorii w nauce o polityce

Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt.:

Czym jest teoria w politologii ?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Zakład Teorii Polityki
Poznań 12 maja 2010 r.

Wymagania i postulaty metodologiczne kierowane pod adresem teorii polityki są adekwatne i dobrze zaadresowane pod tym banalnym warunkiem, że najpierw ustalimy, co właściwie znaczy słowo ‘teoria’, a na tej podstawie uzgodnimy też, jaki rodzaj teorii (zasługującej właśnie na zobowiązujące miano teorii) może być nazywany teorią polityki.

W sporach o teorię polityki (włącznie ze sporem: czy możliwa jest jedna teoria polityki, czy też jesteśmy skazani na wiele różnych - konkurencyjnych, lecz przy tym może i komplementarnych – teorii polityki) jakiegokolwiek rozstrzygnięcia są często uniemożliwione przez to, że ich uczestnicy nazwę tę odnoszą niezupełnie do tego samego obiektu.

W szczególności – jak zauważył przed laty Jan Woleński, lecz diagnoza pozostała aktualna – „w metodologii nauk społecznych ciągle jeszcze pokutuje mit o równoważności zakresowej dwóch pojęć: gałęzi nauki i teorii naukowej”¹.

1. ‘Teoria’ jako pojęcie wielokontekstowe

Nieporozumienia wokół teorii polityki niekoniecznie jednak wynikają z metodologicznej ignorancji, niedouczenia czy z subiektywnego zróżnicowania oczekiwań i preferencji. Spowodowane są przede wszystkim niejednoznacznym statusem samego terminu. ‘Teoria’ jest bowiem określeniem nie tyle nawet wieloznacznym, ile wielokontekstowym – ma różne układy odniesienia.

Najczęściej powtarzają się skojarzenia – uznawane za „oczywiste” (a pomijam tu zupełnie potoczne utożsamienie teorii, przeciwstawianej praktyce, z dowolną hipotezą, domysłem, spekulacją czy zespołem dogmatów ideologicznych) – następujące:

- (1) teoria jako *system twierdzeń eksplanacyjnych*;
- (2) teoria jako określony *schemat interpretacji* pewnego zjawiska, związany z jakimś paradygmatem, jako względnie spójna i jednoznaczna *koncepcja* czegoś;
- (3) teoria jako określona *koncepcja tożsamości danego typu zjawisk* (np. polityki, prawa, moralności, gospodarowania, wychowania): ich istoty, wyróżników (zwłaszcza – -atrybutów),
- (4) teoria jako *subdyscyplina badawcza skupiona na istocie i wyróżnikach określonego typu zjawisk*, spełniająca przy tym funkcję identyfikacyjno-konsolidacyjną dla całej rodziny dyscyplin (takich jak: ekonomia, socjologia, prawoznawstwo, psychologia, pedagogika, nauka o polityce; w tym kontekście mowa jest o teorii gospodarowania, metasocjologii, teorii prawa, teorii wychowania itp.);

¹ J. Woleński, *Spór o status metodologiczny nauki o polityce*, [w:] K. Opalek (red.), *Metodologiczne i teoretyczne problemy nauk politycznych*, Warszawa 1975, s. 41.

(5) teoria jako *dyscyplina dydaktyczna służąca systematyzacji „abecadła” wiedzy w danej dziedzinie* (właśnie w takim rozumieniu funkcjonuje termin ‘teoria’ w licznych podręcznikach akademickich).

Ad 1) *Logiczno-metodologiczny model teorii*

Precyzyjny i zobowiązujący stricte metodologiczny model teorii wyłożył przed laty Piotr Sztompka w klasycznym już traktacie². Zgodnie z nim na nazwę teorii zasługuje jedynie system twierdzeń (i to nie czysto opisowych, lecz zdolnych spełnić funkcję eksplanacyjną), spełniających logiczne wymagania jednoznaczności, niesprzeczności (spójności) i wzajemnej wywodliwości, a w wersji maksymalistycznej, rygorystycznej, zgoła perfekcjonistycznej – także warunek kompletności (wyczerpującego, niejako domkniętego obrazu zjawiska). Nacisk jest tu położony właśnie na systemowy związek twierdzeń i na ich walory eksplanacyjne (a na tej podstawie ewentualnie również prognostyczne). Z tego punktu widzenia nie spełnia kryteriów teoretyczności nawet adekwatny i wnikliwy opis zjawiska; choć opis „kwalifikowany” – typologiczny jest przesłanką trafnych wyjaśnień³.

To stanowisko podtrzymuje Barbara Krauz-Mozer, przypominając, że w strukturze tekstu naukowego (tym bardziej – aspirującego do miana teoretycznego) występują trzy warstwy: założenia metateoretyczne, twierdzenia wyjaśniające i konstatacje opisowe⁴ (przy czym nie chodzi tu o prostą, potoczną rejestrację zjawisk czy tym bardziej wrażeń, spostrzeżeń, lecz o kwalifikację i typologię zjawisk, przyporządkowanie ich określonym kategoriom).

Po latach własnych doświadczeń i poszukiwań nadal sympatyzuję z tym podejściem i podzielam je w przekonaniu, że należy propagować i egzekwować tyleż ambitne, co zobowiązujące i ostrożne traktowanie szyldu ‘teoria’. Wiadomo jednak, że to logiczno-metodologiczne ujęcie „nie trafiło pod strzechy” (nawet wśród samych badaczy), a przesłaniane jest bądź przez dziedzinowe, bądź przez autorskie zastosowanie terminu (teoria czegoś; czyjaś teoria). A ponadto trzeba pamiętać, że to tyleż odpowiedzialne co „pozytywne” rozumienie teorii (gdyż zapewnia ono poczucie, że wiemy jak jest i dlaczego) jest możliwe do wyegzekwowania jedynie w odniesieniu do konkretnych typów zjawisk (zlokalizowanych w przestrzeni i czasie lub zachowujących ciągłość i powtarzalność w zmiennych okolicznościach), i to przy założeniu, że stawiamy jeden rodzaj pytania (np. o genezę, o uwarunkowania przekształceń, o spełniane funkcje, konsekwencje danego typu zjawisk, o powody, dla których przybiera określoną postać i strukturę) – czemu odpowiada określony typ wyjaśnień,

² P. Sztompka, *Teoria i wyjaśnienie. Z metodologicznych problemów socjologii*, Warszawa 1973.

³ Por. E. Nikitin, *Wyjaśnianie jako funkcja nauki*, Warszawa 1975.

a wobec tego również określony aspekt teorii. Nie jest więc ona po prostu teorią państwa czy partii, lecz np. teorią genezy państwa, teorią funkcji partii politycznych, teorią podłoża konfliktów politycznych; teoria zachowań wyborczych okazuje się konkretnie teorią motywacji określonych preferencji i decyzji wyborczych albo teorią czynników zewnętrznych wpływających na postawy wyborców. Natomiast niemożliwe jest do spełnienia w przypadku megasyndromów – takich właśnie jak polityka, gospodarka, kultura symboliczna, których wyjaśnianie musi być wieloaspektowe, wielopiętrowe i wielofazowe, a więc wymaga zastosowania całej kaskady teorii. Ma więc rację bytu teoria jako eksplanacja pewnego typu procesów, zdarzeń, jako analiza typowych i trwałych uwarunkowań pewnego typu działań i decyzji, jako interpretacja mechanizmu funkcjonowania określonych obiektów całościowych; lecz już komplikuje się sprawa, gdy marzy nam się – na podobieństwo „ogólnej teorii wszystkiego” – wiedza pełna oparta na schemacie „co każdy politolog wiedzieć powinien”.

Czynnikiem dodatkowo powodującym niewykonalność programu takich „makroteorii” jest zróżnicowanie orientacji metodologicznych – nierzadko wyrastających też z odmiennego i wręcz przeciwstawnego zaplecza światopoglądowego i ideologicznego. Właśnie to sprawia, że nie ma jednej teorii polityki, teorii państwa, teorii prawa, teorii władzy, lecz współwystępują np. teoria pozytywistyczna, marksistowska, funkcjonalistyczna, strukturalistyczna, neo-psychoanalityczna, behawiorystyczna, fenomenologiczna. A przy tym dokonujemy takich kwalifikacji (oby bez pochopnych i upraszczających etykietek) abstrahując od wewnętrznego zróżnicowania wspomnianych nurtów, od ich wewnętrznych sporów, polemik i rewizji (wszak pozytywizm, marksizm czy funkcjonalizm mają wiele wcieleń i wersji). Z kolei „poszukiwania prawdy ponad podziałami” wydają się skazane na eklektyzm metodologiczny. To z tego powodu w programach nauczania i podręcznikach często dokonuje się ucieczka przed problemem unifikacji, manewr „o jeden most za daleko” – w postaci rezygnacji z prób syntezy, z przedstawienia wspólnego mianownika i zastąpienie tego zadania erudycyjnym, katalogowym przeglądem różnych teorii.

Zatem możliwa jest w tym pierwszym rozumieniu teoria (i to niejedna) genezy państwa, teoria wyjaśniająca zagładę dinozaurów, okoliczności wybuchu II wojny światowej czy powody upadku i rozpadu ZSRR, względnie teoria z określoną tezą przewodnią (teoria ewolucji – w przeciwstawieniu do koncepcji kreacjonistycznych; teoria determinizmu dziejowego – w przeciwstawieniu do koncepcji woluntarystycznych czy heroicystycznych), lecz już nie teoria polityki, pod którą podpisałiby się wszyscy.

⁴ B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2005.

Ad 2) Teoria jako paradygmat, koncepcja, schemat pojęciowo-interpretacyjny

Poczucie rzeczywistości nakazuje potwierdzić pogląd Tadeusza Klementewicza, że gdy mowa o teorii polityki czy raczej o różnych teoriach polityki, to w grę wchodzi raczej określony paradygmat: rozpatrywanie polityki w określonej optyce, przez pryzmat określonych czynników uznanych za kluczowe, dominujące, określające charakter, stan czy przemiany wszystkiego, co podlega ich oddziaływaniu. Wyjaśnienia zjawisk z danej perspektywy mogą być częściowe, jednostronne i niekompletne, jednakże sama ta perspektywa jest spójna i konsekwentna, jeśli została oparta na wyrazistym systemie założeń opisowo-modelowych oraz definicyjnych.

Na tej zasadzie można mówić o teoriach dynamiki lub odpowiednio teoriach statyki politycznej, o teoriach polityki akcentujących (a nawet absolutyzujących) czynnik konfliktu, walki, o teoriach upatrujących źródeł i istoty polityki w makrostosunku władzy, o teoriach interpretujących politykę przez pryzmat gry i przetargu itd. W porównaniu z wymarzoną kompletnym systemem twierdzeń taki klucz (czy też wytrych) to co najwyżej koncepcja zjawiska i związany z nią schemat interpretacyjny, ale to nieco mniej ambitne rozumienie teorii wydaje się realistyczne.

Ad 3) Teoria polityki jako preliminaria nauki o polityce

Ten sposób rozumienia i uprawiania teorii polityki wiąże się ze skupieniem autorów na kwestiach wyjściowych: co jest i dlaczego jest polityczne, w jakich okolicznościach następuje upolitycznienie, jakie są jego możliwe formy; co konstytuuje politykę jako mechanizm całościowy, jakie są jej płaszczyzny, poziomy, dziedziny i zakresy. W tradycji nauki o polityce klasycznym przykładem takiego podejścia jest rozprawa Carla Schmitta⁵. W tym kierunku podążył niedawno Zbigniew Blok⁶, a we mnie ma współtowarzysza podróży⁷.

Ad 4) Teoria polityki jako rdzeń nauki o polityce

To rozumienie teorii jest pochodną poprzedniego. Tyle tylko, że podejmowana jest tu próba inwentaryzacji rozmaitych koncepcji autorskich lub zespołowych alternatywnych pod względem metodologicznym i ideologicznym – z myślą o znalezieniu wspólnego mianownika w wielonurtowym dyskursie, na podstawie porównania pokrewnych, komplementarnych

⁵ C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, Kraków 2000; rozprawa *Pojęcie polityczności*.

⁶ Zb. Blok, *O polityczności, polityce i politologii*, Poznań 2009.

⁷ M. Karwat, *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, *Studia Politologiczne*, vol. 16, Warszawa 2010 [w druku].

i konkurencyjnych interpretacji zjawiska. Jest to próba systematyzacji i obiektywizacji zarazem tego, co składa się na dorobek komplementarny i spójny w zestawieniu.

Ad 5) Teoria polityki jako dyscyplina dydaktyczna

Nazywana tak jest w utartej praktyce kształcenia akademickiego systematyka głównych kategorii, schematów interpretacji zjawisk politycznych oraz generalizacji lub twierdzeń ściśle ogólnych (praw), w tym idealizacyjnych – utwalonych w tradycji nauki o polityce i względnie zgodnie uznanych za miarodajne przez przedstawicieli różnych kierunków i orientacji teoriopolitycznych. W znaczeniu luźniejszym zakłada się, że teorię polityki jako przedmiot nauczania konstytuuje przegląd problemów badawczych, dylematów i sporów interpretacyjnych tudzież analiza porównawcza odmiennych podejść, refleksja nad stopniem ich alternatywności oraz komplementarności.

Nierzadko tak pojęta teoria polityki mylona jest ze wstępem do nauki o polityce, z propedeutyką (o podobnym statusie jak socjologia ogólna, psychologia ogólna, wstęp do nauki o prawie itp.). Tymczasem kryterium różnicy jest dość wyraźne. O ile prolegomena przedstawia narzędzia opisu (definicje, typologie, katalog i charakterystyki zjawisk należących do danej dziedziny), o tyle dydaktyczna teoria polityki skupia się na prawidłowościach, mechanizmach rządzących zjawiskami wyróżnionymi na tym etapie propedeutycznym.

Minimalny zakres zainteresowań tak „zuniwersalizowanej” dydaktycznej teorii polityki zawiera się w następujących kwestiach:

- * określenie wyróżników politycznego charakteru lub politycznego kontekstu zjawisk społecznych;
- * określenie uwarunkowań, form i stopnia upolitycznienia różnych zjawisk społecznych;
- * poszukiwanie istoty i adekwatnych definicji polityki – jako typu działalności, jako typu stosunków, jako typu przekształceń społecznych;
- * analiza immanentnych mechanizmów życia politycznego i działalności politycznej;
- * analiza technologicznych, gospodarczych, kulturowych, ideologicznych, moralnych, prawnych uwarunkowań i ograniczeń polityki;
- * analiza wpływu polityki na „pozapolityczne” dziedziny życia społecznego.

2. Zakresowe i przekrojowe zróżnicowanie teorii politologicznych

Teorie interpretacyjne lub eksplanacyjne dotyczące polityki różnicują się ze względu na swój zakres oraz ze względu na swój aspekt. Jest to nieuniknione – czy chcemy, czy nie, praktycznie zwycięża zasada aspektowości w poznaniu⁸.

Autorzy (zespoły badawcze) stają przed wyborem, czy chcą uczynić przedmiotem dociekań politykę w całokształcie, czy też w określonych aspektach (przekrojach), czy też wreszcie tylko pewne elementy, ogniwa — określone dziedziny polityki, określone typy lub syndromy zjawisk politycznych.

Co prawda, również te "segmenty" mogą być ujmowane w sposób integralny, ponadaspektowy i wieloaspektowy bądź też w sposób aspektowy właśnie (kilkuaspektowy, jednoaspektowy). Dla przykładu: można zająć się „morfologią władzy” (wymagającą ujęcia wielostronnego, w kategoriach złożonego splotu relacji), można też skupić się wyłącznie na normatywnych lub np. psychologicznych wyznacznikach stosunku władzy, można wreszcie ograniczyć się do kwestii prawowitości, legitymizacji i delegitymizacji władzy. Ten wybór jest zresztą skorelowany z obraniem perspektywy interdyscyplinarnej lub monodyscyplinarnej, o czym będzie mowa poniżej.

Jak widać, krzyżują się tu ze sobą dwa kryteria. Po pierwsze, całościowe bądź cząstkowe, aspektowe (przekrojowe) ujęcie zjawisk. Po drugie, badanie całej sfery polityki bądź badanie pewnych jej stron, elementów, określonych typów lub syndromów zjawisk politycznych.

W rezultacie uzyskujemy cztery typy teorii polityki (w rozumieniu eksplanacyjnym lub paradygmatycznym).

Według pierwszego kryterium (polityka jako całość lub jej "podzakresy") możemy zakwalifikować teorie polityki jako *ogólne* lub jako *szczegółowe*. Przykładem niech tu będzie dla nas różnica między teorią polityki (polityki w ogóle) a teorią polityki zagranicznej czy też np. teorią polityki społecznej.

Z kolei każdy z tych rodzajów teorii może być potraktowany integralnie lub aspektowo - toteż zarówno wśród teorii ogólnych, jak i wśród szczegółowych możemy wyróżnić teorie *integralne* oraz *aspektowe* (w przypadku teorii szczegółowych sprecyzowalibyśmy: wąskoaspektowe).

Oto więc jak przedstawia się typologia teorii politologicznych według skrzyżowanych kryteriów ogólności - szczegółowości oraz integralności - aspektowości:

⁸ Por. na ten temat: J. Niżnik, *Przedmiot poznania w naukach społecznych*, Warszawa 1979; M. Karwat, *Przedmiot badań politologicznych w świetle zasady aspektowości*; [w:] P. Bytniewski, M. Chałubiński (red.), *Teoretyczne podstawy socjologii wiedzy*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 38-57.

- (1) *Integralne ogólne* teorie polityki;
- (2) *Aspektowe ogólne* teorie polityki;
- (3) *Integralne teorie szczegółowe*;
- (4) *Aspektowe (wąsko aspektowe) teorie szczegółowe*.

3. Integralne teorie ogólne

Integralne teorie ogólne to takie, które czynią swoim przedmiotem istotę, swoistość, prawidłowości, mechanizmy i uwarunkowania polityki jako takiej, ujętej uniwersalistycznie i niepodzielnie. I podejmują to zadanie z takiej perspektywy poznawczej, która zakłada próbę przewyciężenia ograniczoności podejść charakterystycznych dla określonych dyscyplin lub "nachyleń" (prawniczych, historycznych, ekonomicznych, psychologicznych). Przy tym polityka jest w nich przedmiotem poznawczo autotelicznym, tzn. jej zrozumienie, interpretacja i wyjaśnianie (eksplanacja) stanowi dla badaczy cel sam w sobie, zadanie właściwe, nie zaś tło, obiekt okazjonalny, niezbędny wprawdzie, ale tylko element kontekstu innych zjawisk będących właściwym przedmiotem zainteresowania, warunkujący ich poznanie. Tym różnią się te teorie od tych, w których polityka stanowi tło czy też ramy analizy właściwego innego przedmiotu (gdy, przykładowo, literaturoznawca stara się ukazać polityczne uwarunkowanie lub uwikłanie dzieła albo całej czyjejś twórczości, ale czyni to raczej ze względu za zainteresowanie literaturą niż polityką). Można by przyjąć, że integralna ogólna teoria polityki to taka, która odnosi się do eksplanandum, podczas gdy w tych kontekstowych, pogranicznych czy „okazjonalnych” teoriach wiedza o mechanizmach polityki występuje w eksplanansie.

Integralne ogólne teorie polityki nie ignorują wielowymiarowości i wieloczynnikowości swego przedmiotu - megazjawiska, lecz zakładają obiektywną (ontyczną) aspektowość polityki. Jednakże nie koncentrują uwagi na poszczególnych aspektach, nie wyróżniają któregoś z nich ani nie redukują splotu cech do jednej z nich, lecz zmiierzają do uchwycenia całościowości zjawiska.

Teorie takie koncentrują uwagę na jego niepodzielności, organiczności, na mechanizmie wzajemnego związku różnych stron, przekrojów makrozjawiska. Można by rzec, że są wieloaspektowe - ale to za mało, gdyż zakłada się w nich znalezienie zależności "międzyaspektowych" i "ponadaspektowych", którym zresztą przypisuje się określającą rolę. Zakładają, że to nie takie czy inne aspekty (np. techniczne, gospodarcze, prawne, moralne) definiują politykę, lecz ich współzależność, to, co istnieje pomiędzy i ponad nimi. W odróżnieniu od ujęć re-

dukcyjnych (sprowadzania polityki do jednego wymiaru lub przypisywania jednemu rodzajowi czynników roli „wiodącej”) opierają się na założeniu o syndromatyczności⁹.

Słowem, założeniem takich teorii jest przekonanie, że istnieją własne, immanentne i emergentne (nieredukowalne do czynników przedpolitycznych i pozapolitycznych) właściwości, zależności, prawidłowości, mechanizmy polityki¹⁰. Nie istnieje jakaś specyficznie polityczna substancja (ta sama jest dla różnych sfer bytu społecznego), ale istnieje własny *logos* polityki. Takie podejście zakłada interdyscyplinarność, a raczej infradyscyplinarność (wzajemne przenikanie się „pól badawczych” i perspektyw tradycyjnie przypisywanych określonym dyscyplinom)¹¹. Nie przypisuje się przewagi ani kluczowego znaczenia jednej z dyscyplin, lecz integruje się je na bazie wspomnianych rozstrzygnięć filozoficznych i ustaleń ogólnosocjologicznych.

Badanie tego typu zorientowane jest *uniwersalistycznie* w tym sensie, że - bynajmniej nie ignorując historycznego kontekstu określonych zjawisk i prawidłowości, lecz wiążąc z nim prawomocność praw - zmierza do uporządkowania na zasadzie: co jest w polityce zmiennohistoryczne, przejściowe, co zaś trwałe, powtarzalne, cykliczne, ciągłe, niejako ponadpokowe, wspólne dla różnych kręgów i tradycji cywilizacyjno-kulturowych.

W twórczości rodzimej próbę stworzenia takiej ogólnej-integralnej teorii polityki podjęła swego czasu grupa badawcza skupiona w COM SNP (jeszcze w latach siedemdziesiątych); inna rzecz, że nie została zwieńczona syntezą, a tylko część tego zespołu podtrzymała później takie integralne, syndromatyczne podejście do badań nad mechanizmami politycznymi.

4. Aspektowe teorie ogólne

Aspektowe teorie ogólne to próby naświetlenia fenomenu polityki ujmowanej jako całość, ale osadzonej w kontekście innych zjawisk, przez pryzmat założeń i kategorii głównie socjologicznych, prawnych, ekonomicznych, psychologicznych, prakseologicznych, cybernetycznych. Zmierzają one do wyjaśnienia całokształtu polityki, ale na podstawie takiego punktu wyjścia, że przypisuje się pewnemu, rodzajowi czynników (i odpowiednio pojęć) rolę decydującą; np. zakłada się, że to właśnie dany rodzaj czynników określa (definiuje i warun-

⁹ Por. na ten temat: M. Karwat, *Syndromatyczny charakter... przedmiotu nauki o polityce*; [w:] K. A. Wojtaszczyk, A. Mirska (red.), *Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, Warszawa 2009, s. 175-188.

¹⁰ Zasadę emergencji w teoriach socjologicznych wnikliwie i przejrzyście przedstawił Jacek Szmataka – zob. J. Szmataka, *Jednostka i społeczeństwo. O zależności zjawisk indywidualnych od społecznych*, Warszawa 1980. Rozwija ten wątek – w odniesieniu do kwestii podmiotowości politycznej – Filip Pierzchański. Zob. F. Pierzchański, *Podmiotowość polityczna w perspektywie indywidualistycznej i holistycznej*, Pułtusk 2009.

¹¹ T. Klementewicz, *Metateoretyczne dylematy politologa – w poszukiwaniu strategii badania*, [w:] J. Błuszkowski, J. Zalesny (red.), *Studia Politologiczne*, vol. 14 *Rozumienia polityki*, Warszawa 2009.

kuje) pozostałe, reguluje ich współzależność itd. Bardzo często są to tzw. teorie czynnikowe – bądź jednoczynnikowe (gdzie chodzi oczywiście nie o jeden konkretny, jednostkowo niepowtarzalny czynnik, lecz o względnie jednorodny gatunek albo typ czynników), bądź wieloczynnikowe (dotyczące korelacji i splotu wielu różnych czynników).

Jako przykład takiej teorii czynnikowej „organizującej” obraz całokształtu zjawisk politycznych pod egidą jednego czynnika potraktujmy geopolitykę¹². Genezę i założenia wyjściowe tego podejścia zwięźle i trafnie przypomniał Bronisław Pasierb:

«Klasyk geopolityki uznał ją za naukę o państwie „pojmowanym jako zjawisko przestrzenne, geograficzne, a więc o państwie, jako terytorium, obszarze lub rzeczy. Rozpatrując państwo w ścisłym kontekście z ziemią, środowiskiem geograficznym, utożsamiał jednocześnie jego funkcje i zadania z czynnościami i przeznaczeniem organizmów biologicznych. Państwa - pisał Kjellen - tak, jak istoty żywe, rodzą się i umierają, „są formami życia z wszystkich żywych form na ziemi najbardziej imponującymi”.

Ta swoista nauka „o żywym państwie” wg twórcy geopolityki miała się składać z kilku gałęzi wiedzy poza geopolityką, jako nauką o państwie, organizmie przestrzennym, z etnopolityki - nauki o państwie w aspekcie zagadnień narodowościowych, z polityki gospodarczej oznaczającej penetrację gospodarczą na zewnątrz celem zapewnienia państwu autarkii, z polityki władzy, obejmującej administrację państwową i strukturę władz, oraz z polityki społecznej, warunkującej wejście w głąb struktury społecznej narodu, jego zagadnień kulturalnych, religijnych.

Funkcję nadrzędną wobec tych dziedzin wiedzy spełniać miała geopolityka. Według niej każde państwo winno dążyć do takiej formy, w której najpełniej „ujawni się geograficzną indywidualność”. Miało to być „możliwie idealne położenie geograficzne oraz granice polityczne, zapewniające największe bezpieczeństwo”. Geopolityka miała być praktyczną wiedzą wskazującą najskuteczniejszą realizację tego celu. Była to geopolityczna sztuka rządzenia państwem i praktycznej polityki uwzględniającej w stosunkach międzynarodowych właściwości środowiska geograficznego. Koncepcja priorytetów geograficzno-biologicznych w kształtowaniu polityki państw została podchwycona i rozwinięta przez niemiecką szkołę geopolityki K. Haushofera. Jego zdaniem geografia miała być „nauką o geograficznym uwarunkowaniu polityki”.¹³

Temu odpowiada określony sposób (określona płaszczyzna) integracji dyscyplin - na zasadzie "nachylenia", skupienia kompleksu nauk wokół pewnej dominanty.¹⁴ Taką dominantą może być: *schemat pojęciowy i optyka* charakterystyczna dla określonej dyscypliny; akcentowany w ramach pewnej dyscypliny *rodzaj problematyki*; uwypuklany w danej dyscyplinie *rodzaj czynników określających politykę*.

Oto egzemplifikacja takich "nachyleń", badań z dominantą.

Dominanta dyscyplinarna (pojęciowo-metodologiczna). Polityka interpretowana jest np. w kategoriach teorii państwa i prawa, socjologii polityki, cybernetyki społecznej, proble-

¹² Por. na ten temat: L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999.

¹³ B. Pasierb, *Z tradycji polskiej geopolityki: Wacław Nałkowski, Eugeniusz Romer*, [w:] A. W. Jabłoński, K. A. Paszkiewicz, M. Wolański (red.), *Studia Politologiczne*, Wrocław 1995, s. 23.

mowo i porównawczo ujętej historii politycznej itd. itp. Toteż w tym ujęciu teoria polityki występuje jako "jakaś" teoria polityki: prawnicza, socjologiczna, psychologiczna, prakseologiczna, cybernetyczna.

Dominanta tematyczna. Istotę polityki, jej prawidłowości i mechanizmy poznaje się przez pryzmat władzy, prawa, przemocy, państwa, walki, wojny¹⁵, gry w skali makrospołecznej¹⁶, technik manipulacji itd.

Oto charakterystyczne przykłady:

(1) Teoria, można by rzec, aspektowo-kontekstowa, której autor - F. Ryszka - naświetla wyróżniki, istotę, granice ontyczne i mechanizmy specyficzne polityki przez odwołanie się do wiedzy o zjawisku z polityką skorelowanym - o wojnie.¹⁷

(2) Analogiczna teoria, autorstwa K. Pałęckiego, w której politykę poznaje się przez pryzmat współzależności z prawem, w kontekście "łącznika" - stosunku władzy¹⁸.

(3) Koncepcja cybernetyczna, autorstwa J. Kosseckiego, w której politykę naświetla się przez pryzmat współzależności takich oto wątków: cybernetyczna typologia mechanizmów sterowania społecznego i cybernetyczna typologia, charakteru¹⁹.

Dominanta czynnikowa lub wskaźnikowa. Teoria polityki prezentowana jest jako teoria władzy państwowej, teoria walki klasowej i panowania klasowego, teoria rządzenia, teoria decyzji²⁰ itd. Jedna z wymienionych teorii (lub odpowiednio jakaś inna) potraktowana jest jako centralna i ogniskowa. Nacisk położony jest na typ lub syndrom zjawisk, któremu przypisuje się miejsce centralne.

Jego "centralność" może mieć sens dwojaki: albo chodzi o *determinantę* albo też o *wskaźnik*.

W pierwszym przypadku zakłada się, że dany rodzaj czynników określa tożsamość polityki, warunkuje jej powstanie, rodowód, ew. ewolucję (wyznacznik genetyczny), kształtuje strukturę i formę istnienia polityki, w najistotniejszym stopniu determinuje ją funkcjonalnie.

W drugim przypadku przyjmuje się, że dany typ zjawisk "skupia i wiąże", niejako ogniskuje to wszystko, co jest najistotniejsze w polityce, a przez to zaczyna ją uosabiać, symboli-

¹⁴ J. Woleński, *cyt. wyd.*, s. 33.

¹⁵ Tu kłania się oczywiście pewien refleksyjny generał: C. von Clausewitz, *O wojnie*, [b.d.w.]

¹⁶ Por. np.: P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000.

¹⁷ F. Ryszka, *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975.

¹⁸ K. Pałęcki, *Prawo, polityka, władza*, Warszawa 1988.

¹⁹ J. Kossecki, *Cybernetyczna analiza systemów i procesów społecznych*, Kielce 1996. Walory podejścia systemowego wyrażonego w języku cybernetyki przypomina monografia: K. Mikołajewski, *Zastosowanie analizy cybernetyczno-systemowej w naukach społecznych*, Warszawa 2010.

²⁰ Pouczająca i inspirująca jest pod tym względem praca: Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Wrocław – Kraków 2000, w której autor dowodzi, że istotą polityki jest decydowanie – rozumiane szerzej niż 'decyzja', gdyż

zować, staje się wskaźnikiem lub kryterium polityczności, a nawet czymś więcej, symbolicznym ucieleśnieniem.

Niekiedy konsekwentne potraktowanie czegoś jako determinanty atrybutywnej, jako ogniskowej czy jako ucieleśnienia sprawia, że jest to *teoria z tezą przewodnią*; np. teoria polityki jako sztuki rządzenia²¹, jako sztuki wyboru²², jako skoncentrowanego wyrazu ekonomiki²³.

Dopiero koniunkcja trzech wymienionych typów dominant (ew. w połączeniu z tezą przewodnią) daje pełne wyobrażenie, czym są ogólne *aspektowe* teorie polityki, jako teorie o pewnym "nachyleniu".

Aspektowość a nachylenie dyscyplinowe

Sformułowania początkowe mogłyby mylnie zasugerować czytelnika, że aspektowość teorii ogólnej jest równoznaczna z jakąś monodyscyplinarnością, redukcją do jednej - jedynej lub dominującej - dyscypliny. Tymczasem rzecz w czym innym. Na ogół teorie ogólne aspektowe znamionują się charakterystycznym zespoleniem i uporządkowaniem kilku aspektów, z których każdy ma nieco inny rodowód dyscyplinarny. Bywa więc tak, że problematyka lub teza o istotnej roli jakiegoś czynnika uwypuklana w ramach jednej dyscypliny rozpatrywana jest (interpretowana, weryfikowana, argumentowana) przez odwołanie do kategorii, modeli i metod, będących atutem innej dyscypliny. Ze względu na koniunkcję tych kilku dominant mamy wtedy do czynienia z teoriami dwuaspektowymi czy z trójaspektowymi.

Oto przykłady:

Zacznijmy od klasyki. Machiavellego teoria władcy skutecznego ma w przesłankach charakter filozoficzno-socjologiczno-psychologiczny (konceptcja funkcji polityki, konceptcja moralnie indyferentnej natury polityki, pesymistyczna konceptcja natury ludzkiej), we wnioskach zaś - prakseologiczny czy socjotechniczny.

Z kolei weźmy pod uwagę dzieła współczesne.

Weźmy pod uwagę ujęcie polityki w pracach Franciszka Ryszki. Jeśli dobrze je odczytuję, zaryzykowałbym taką kwalifikację: dominanta dyscyplinarna - prawoznawstwo (lecz nie w sensie wąsko prawniczym, lecz jako kompleks nauk prawnych, zespolonych z wątkami

obejmujące cały proces rozstrzygania kwestii społecznych i przesądzania rozwiązań.

²¹ Por. G. Rydlewski, *Rządzenie w świecie megazmian*, Warszawa 2009.

²² Por. T. Klementewicz, *Polityka jako sztuka rozwiązywania zadań ryzykownych* [w:] L. Zacher, A. Kiepas (red.), *Społeczeństwo a ryzyko. Multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia*, Warszawa – Katowice 1994.

²³ Por. M. Karwat, *Polityka jako skoncentrowany wyraz ekonomiki*, [w:] B. Kaczmarek (red.), *Metafory polityki*, Warszawa 2001 /interpretacja paradygmatu marksistowskiego/.

ogólnosocjologicznymi i historycznymi); dominanta tematyczna - problematyka władzy, rozpatrywana w kategoriach historycznych (to była niejako specjalność profesora) i socjologicznych; dominanta czynnikowa/wskaźnikowa: państwo²⁴. Jeszcze wyraźniej widać taką perspektywę u zapomnianego poprzednika – Czesława Znamierowskiego, który eksplikuje koncepcję państwa i prawa na podstawie socjologicznych ustaleń dotyczących więzi społecznych, reprezentacji, przywództwa, władzy²⁵.

Przytaczana już praca Krzysztofa Pałeckiego to z kolei przykład zespolenia podejścia prawoznawczego, socjologicznego i politologicznego.

Następny przykład to książka Olgierda Cetwińskiego *Między buntem a pokorą*.²⁶ Problematyka psychologii politycznej została tu naświetlona w kategoriach cybernetycznych, w nawiązaniu do koncepcji Mariana Mazura i Józefa Kosseckiego.

Z kolei Jarosław Rudniański prowadził typowo kontekstowe badania nad polityką – podejmowane z punktu widzenia prakseologii, socjotechniki, na tle problematyki socjologicznej, ale przefiltrowane przez klucz kategorii etycznych.²⁷ W podobnym kierunku zwrócił swoją rozprawę Krzysztof Murawski.²⁸

Aspektowa teoria ogólna może być zorientowana uniwersalistycznie (tzn. ponadpokowo, ponadustrojowo), ale uniwersalność przypisuje się pierwotnie temu czynnikowi (np. gospodarce, prawu), który jest dla niej dominantą, ogniskową, a polityce co najwyżej wtórnie. Przedmiotowi bowiem o tyle przypisuje się uniwersalność, o ile zakłada się, że jest samoistny. Tymczasem w wielu teoriach ogólnych-aspektowych zakłada się, że polityka sama przez się nie może być wyjaśniona (nawet częściowo), że może być wytłumaczona dopiero jako implikacja problematyki państwa, władzy, sterowania społecznego, walki, sposobów wytwarzania i podziału dóbr - problematyki, którą traktuje się jako bardziej ogólną, wcześniejszą i historycznie, i poznawczo. Wprawdzie powstaje wtedy teoria polityki, lecz pochodna, wtórna i niejako pośrednia. Problematyka polityki widziana jest w ramach i w perspektywie problematyki tradycyjnych nauk humanistycznych i społecznych. Tak właśnie jest z teoriami polityki wyrosłymi na gruncie prawoznawstwa, socjologii polityki, psychologii społecznej.

²⁴ F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1975.

²⁵ Cz. Znamierowski, *Szkoła prawa. Rozważania o państwie*, Warszawa 1988.

²⁶ O. Cetwiński, *Między buntem a pokorą*, Warszawa 1984.

²⁷ J. Rudniański, *Elementy prakseologicznej teorii walki. Z zagadnień kooperacji negatywnej*, Warszawa 1983; J. Rudniański, *Kompromis i walka. Sprawność i etyka kooperacji pozytywnej i negatywnej w gęstym otoczeniu społecznym*, Warszawa 1989.

²⁸ K. Murawski, *Filozofia polityki. Wybrane zagadnienia prakseologiczne*, Warszawa 1993.

5. Teorie szczegółowe

Teorie szczegółowe mają różnoraki rodowód oraz ukierunkowanie. Krótko mówiąc, mogą wywodzić się zarówno z dyscyplin niepolitologicznych, z kręgu problematyki i badań szerzej pojętych i tradycyjnych nauk społecznych lub klasycznie ogólnohumanistycznych, w tym z badań poprzedzających powstanie nauk politycznych, jak i z dorobku już świadomie wyodrębnionych i zaprogramowanych nauk politycznych. Spotykają się jedne i drugie źródła inspiracji. Wspólnie są inkorporowane dla potrzeb systematyki wiedzy o zjawiskach politycznych; choć warunki ich korespondencji i unifikacji są zróżnicowane, podobnie jak możliwości adaptacji.

Dla teorii szczegółowych (przeważnie "obsługujących" badania idiograficzne w tradycyjnych, jak i politologicznych dyscyplinach szczegółowych) polityka (a raczej polityczny aspekt czy kontekst określonych zjawisk społecznych) nie zawsze jest przedmiotem autotelicznym. Nierzadko jest to wiedza uzyskana przy okazji badań nad czymś innym, na przykład nad mentalnością grupową, konformizmem zbiorowym, przemianami w strukturze klasowo-warstwowej i demograficznej społeczeństwa, autorytetem prawa i stopniem przestrzegania norm prawnych, kulturą języka, etykietą zachowań publicznych itp. W odróżnieniu od teorii ogólnych znacznie rzadziej występują w nich ambicje uniwersalizacji; przeważa raczej relatywizacja, konkretyzacja, albo też absolutyzacja danego typu zjawisk, wyolbrzymianie ich znaczenia lub też samoistności. Dlatego wymaga dodatkowego wysiłku ich adaptacja dla potrzeb poznania polityki samej w sobie.

6. Integralne teorie szczegółowe

Integralne teorie szczegółowe zmiierzają do całościowego ujęcia wielowymiarowych zjawisk politycznych (będących jednak podzbiorem, a nie ekwiwalentem polityki), których struktura jest złożona nie tylko pod względem ilościowym (liczby składników), ale również pod względem jakościowym (nietożsamość jakości elementów i jakości całości). W odróżnieniu od zjawisk (typów zjawisk) wewnętrznie względnie jednorodnych, takich jak władza, kierowanie, rządzenie, decyzje itd. itp. - tu chodzi o układy relacyjne między zjawiskami o nietożsamym statusie ontycznym, np. między decyzjami a zachowaniami; między poglądami, postawami i zachowaniami; między interesami lub wartościami a działaniami; między integracją i porozumieniem a konfliktem itd., a tym bardziej - w przekroju diachronicznym - o zależności między procesami, tendencjami, wydarzeniami, sytuacjami, stanami, itp. i w szczególności o systemowe (wielopoziomowe i wielozakresowe) współzależności wielu

rodzajów zjawisk. Przeważnie są to teorie interdyscyplinarne (w charakterze, w rezultatach), nawet jeśli zainspirowane zostały badaniami w obrębie określonej dyscypliny. Właśnie interdyscyplinarność umożliwia uporanie się z problemem wieloaspektowości zjawisk, poprzez które częściowo poznajemy politykę.

Ten rodzaj teorii można by uporządkować w trzech kategoriach:

1) Teorie "dziedzinowe" (*teorie sfer życia politycznego*) - np. teoria kultury politycznej, teoria polityki zagranicznej²⁹, teoria polityki społecznej³⁰, teoria stosunków międzynarodowych³¹ (polityki w wymiarze globalnym)³²;

2) *Teorie makro syndromów*, a więc "metarelacji", urządzeń i rozwiązań makrospołecznych, procesów (np. teoria rewolucji politycznej, teoria podmiotowości politycznej, teoria alienacji politycznej, teorie ustrojów politycznych - w rodzaju teorii totalitaryzmu, autorytaryzmu; teorie transformacji ustrojowych; teorie konfliktów politycznych; teoria parlamentaryzmu; teoria terroryzmu). Jak widać, pojęcie szczegółowości jest tu bardzo umowne, relatywne. Są to problemy szczegółowe w porównaniu z zakresem teorii polityki w ogóle, a nie szczegółowe w rozumieniu potocznym lub jak w badaniach faktograficznych.

3) *Typologiczne teorie ogniw strukturalnych i elementów polityki*, można, by też powiedzieć, teorie "segmentowe" - np. teoria, interesów, teoria wartości politycznych, teoria działań politycznych, teoria decyzji politycznych, teoria ruchów społecznych, teoria partii politycznych.

7. Aspektowe teorie szczegółowe

Aspektowe teorie szczegółowe bądź mają charakter jednoaspektowy (albo kilkuaspektowy) i monodyscyplinarne, bądź też występują jako teorie z dominantą, tzn. następuje integracja wiedzy teoretycznej z różnych dyscyplin na bazie pojęć i tez jednej z nich (wówczas jest to odpowiednik teorii ogólnych aspektowych o określonym nachyleniu). Teorie te nasświetlają tak czy inaczej określony krąg zjawisk (typ, syndrom) w sposób charakterystyczny dla pewnych dyscyplin, przeważnie przy położeniu nacisku na rolę pewnego czynnika (a więc również stanowią odpowiednik teorii ogólnych aspektowych z tezą). Są to teorie szczegółowe, gdyż dotyczą nie polityki we wszystkich jej wymiarach i w całości, lecz np. uwa-

²⁹ Por. R. Zięba (red.), *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Warszawa 2004.

³⁰ Por. B. Rysz, B. Szatur-Jaworska (red.), *Wokół teorii polityki społecznej*, Warszawa 2003.

³¹ Zob. np.: J. Kukułka, *Teoria stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2000; J. Stefanowicz, *Ład międzynarodowy. Doświadczenie i przyszłość*, Warszawa 1996; R. Skarżyński, *Anarchia i policentryzm. Elementy teorii stosunków międzynarodowych*, Białystok 2006. .

³² Zob. np.: J. Stefanowicz, *Anatomia polityki międzynarodowej*, Toruń 2001; St. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2010.

runkowania poglądów politycznych, zachowań wyborczych, wzorców kultury politycznej; aspektowe zaś o tyle, że naświetlają to odpowiednio z punktu widzenia psychologii procesów poznawczych, socjologii lub psychologii wyborczej, pedagogiki itd. Często ich przedmiotem jest nie tyle dany obiekt rozpatrywany w całości, ale „pod określonym kątem”, ile określony problem – np. warunki efektywności działania, rządu³³.

W ramach tych dyscyplin współwystępuje oczywiście wiele teorii tego samego rodzaju zjawisk wypracowanych na gruncie różnych kierunków i szkół.

Oto przykłady: teorie socjalizacji politycznej o proveniencji i orientacji socjologicznej lub psychologiczno-pedagogicznej; socjologiczne lub psychologiczne teorie decyzji politycznych; socjologiczne, prawoznawcze lub psychologiczne teorie władzy politycznej; analogicznie - socjologiczne, ekonomiczne, prawoznawcze, psychologiczne, etyczne teorie interesów politycznych; etyczne, prawnicze lub socjologiczne teorie obywatelskości.

Poglądowym przykładem podziału pracy wśród aspektowych teorii szczegółowych mogą być interpretacje rewolucji. Porównajmy np. historyczno-socjologiczne ujęcie Jana Baszkiewicza (teoria rewolucji burżuazyjnych)³⁴ i wielodyscyplinarną, uniwersalistyczną systematykę prawidłowości rewolucji społecznych uporządkowaną jednak w ramach perspektywy psychologicznej przedstawioną przez P. Pacewicza³⁵.

Aspektowość podejścia może przejawiać się również w tak zwanym rozkładzie akcentów. Wówczas rozpatrywana jest relacja lub konfiguracja wielu czynników, ale nierównomiernie, z założeniem o większym natężeniu i znaczeniu jednego z nich. Wystarczy np. porównać: teorie dotyczące zależności między siłą państwa a realizowaną strategią polityczną³⁶; teorie dotyczące społecznych uwarunkowań i ograniczeń decyzji politycznych a teorie dotyczące subiektywnych warunków optymalizacji decyzji; teorie dotyczące mechanizmów formułowania a teorie dotyczące mechanizmów sankcjonowania i egzekwowania woli politycznej³⁷; teorie aksjologiczne dotyczące celów działań politycznych a teorie dotyczące ich techniki (wartościowania i "dopuszczalności" środków z punktu widzenia bądź aksjologicznego, etycznego, bądź pragmatycznego, prakseologicznego) oraz teorie dotyczące kosztów i skutków społecznych³⁸.

³³ Por. np. G. Rydlewski. *O skutecznym działaniu w polityce*. Warszawa 2004.

³⁴ J. Baszkiewicz, *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981.

³⁵ P. Pacewicz, *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja jako zjawisko psychologiczne*, Wrocław 1983.

³⁶ Por. na ten temat: R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Warszawa 2006.

³⁷ Imponujący przegląd i analizę historyczno-porównawczą rozmaitych koncepcji i teorii woli politycznej (dotyczących jej źródeł, mechanizmów powstawania, przejawów, form wyrazu) zawiera monografia: T. Żyro, *Wola polityczna. Siedem prób z filozofii praktycznej*, Warszawa 2008.

³⁸ Por. np.: J. Pajestka, *Kształtowanie procesu rozwoju. Racjonalność i manowce polityki*, Warszawa 1983; P. Virilio, *Prędkość i polityka*, Warszawa 2008.

Wspólnym mianownikiem dla teorii szczegółowych (o zróżnicowanym zakresie i stopniu ogólności) jest to, że dotyczą określonego przekroju polityki lub zakresu zjawisk politycznych, określonych kategorii zjawisk (typów, syndromów) - czy to jako interpretacja, czy jako ścisła eksplanacja. Są jednak teoriami polityki nie tylko dlatego, że porządkują wiedzę o elementach polityki, jako składniki wiedzy nomotetycznej o polityce. Wiele z takich teorii szczegółowych umożliwia lub wręcz zakłada możliwość interpretacji polityki jako takiej, polityki w ogóle na podstawie rozumienia, danego węższego zjawiska. Zjawisko to traktowane jest jako atrybutywne, reprezentatywne dla polityki w ogóle. Dlatego właśnie pośrednio, w ostatecznym rachunku są to teorie polityki. Od teorii ogólnych "szerzej zakrojonych", formułowanych aksjomatycznie czy hipotetycznie, odróżnia je to, że umożliwiają indukcyjną lub redukcyjną drogę dochodzenia do wiedzy ogólniejszej. Od teorii właściwej, bezpośredniej możliwe jest przejście do teorii polityki w ogóle³⁹.

Sądzę, że szansę taką można przypisać nie tylko teoriom szczegółowym integralnym, ale również niektórym teoriom szczegółowym-aspektowym, o ile zaprogramowane są nie jako badania czysto kontekstowe, redukcyjne, fragmentaryczne i przyczynkarskie, lecz jako element świadomej strategii badawczej podporządkowanej zadaniu autotelicznego i syntetyzowanego poznania polityki. Wtedy są nie tyle przyczynkiem, ile przyczółkiem i poligonem doświadczalnym przed eksploracją rozleglejszego obiektu badań.

W każdym razie teoretyków jest wielu, w tym także przygodnych, wnoszących wkład niejako mimochodem; ale zachowując wdzięczność i uznanie dla wkładu kooperantów, pozostawmy miano **TEORETYKA POLITYKI** tym, dla których polityka jest przedmiotem samym w sobie, którzy zmierzają do syntezy i zajmują się raczej treścią polityki (podłożem, mechanizmem funkcjonowania) niż zmienną i nieraz zwodniczą formą.

³⁹ Dobrym przykładem jest tu monografia: J. Ziółkowski, *Socjotechnika autorytetu politycznego*, Warszawa 2004.